GŁOS POMORSKI

Nr. 277 — Rok 3. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 30000 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **472.000** mk., przedpłata na poczcie z odnoszeniem do domu miesięcznie **484.000** mk. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 540.000 mk., do Niemiec 720,000 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 5,— frc., do Anglji 0,8 shilling, do Stanów Zjednoczonych 35 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy, Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. — P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. **201193** Miejsce płatności wykonania: Grudziądz

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra **w dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 15.000 mk., **w dziale reklamowym** na stronie i 3-łamowej przed tekstem 75.000 mk., wśród tekstu 50.000, za tekstem 40000 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 150% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłómaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłok dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące, skreślając wszelkie rabaty. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz 11-tej do 12-tej w południu.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** wtorek, dnia 4-go grudnia 1923. | Telefon nr. 50 i 51.

Straszna katastrofa w Alpach bergameńskich.

4 miljony metrów kub. wody zalało pola i włoski. 300 trupów.

Brescia, 2. 12. (Pat.) Wskutek przerwania się olbrzymiej tamy na jeziorze Gleno w Alpach bergameńskich służącej za centralny rezerwuar siły hydroelektrycznej, 4 miljony metrów kub. wody zalało okoliczne pola.

Wylała również rzeka Dezzo, porywając wiele domów miasteczek Mazzunoi i Dezzo, a nadto szereg wiosek, folwarków, fabryk elektrycznych oraz mostów kolejowych.

Dotychczas wydobyto 300 trupów ofiar katastrofy.

Szczegóły potwornej katastrofy.

Rzym, 2. 12. (Pat.) W ciągu dnia dzisiejszego nadeszły szczegóły katastrofy, która się wydarzyła na jeziorze Gleno.

Skutkiem trwających od 2 tygodni deszczów

wezbrana woda

przerwała tamę sztuczną jeziora Gleno, znajdującego się w okolicy Bergamo.

Tama miała 4 km. długości i 30 metrów grubości i zamyka wtym zbiorniku **10 miljonów metrów kub. wody**, która służyła przez swój spadek dla wytworzenia energji elektrycznej.

Jezioro znajdowało się

na wysokości 2000 m. Zerwanie tej tamy spowodowało runięcie 2 miljonów metrów kub. wody w dolinę, która zniosła literalnie z powierzchni ziemi znajdujące się na drodze wioski.

Siła wody

była tak olbrzymia, że domy 4-piętrowe były zniesione w ciągu paru sekund. Spotkawszy koryto rzeki Oglio, pędząca jak lawina woda zatrzymała bieg rzeki, cofając wstecz i zalewając okoliczne pola.

Dotąd ilość ofiar i utopionych wynosi 500 osób.

Ciała ofiar

woda wyrzuca o 20 do 30 klm. od miejsca wypadku. Ciała te są przeważnie nie do poznania. Poodrywane głowy, ramiona i tułowia wyławiane są wśród pływających szczątków domów.

Ani jedna wioska

w dolinie nie ocalała. Huty żelazne wraz z całą instalacją oraz stalownie zostały zniesione z powierzchni ziemi.

Wzgórze skaliste,

stanowiące podstawę tamy, zostało zmielone i doszczętnie zburzone. Ratunek utrudniony wskutek panującej mgły i deszczów.

Nowe ofiary wydobywane są w dalszym ciągu.

Bergamo, 2. 12. (Pat.) Według ostatnich doniesień w związku z katastrofą na jeziorze Gleno, 600 ludzi nie zdołano dotychczas odszukać.

Nota Konferencji Ambasadorów do Rzeszy.

Rząd niemiecki musi ukarać sprawców znieważenia członków wojskowej komisji kontrolnej w Lipsku.

Paryż, 2. 12. (Pat.) Nota Konferencji Ambasadorów dotycząca sprawy znieważenia członków międzysojuszniczej wojsk. komisji kontrolnej w Lipsku została złożona niemieckiemu charge d'affaires Meierowi.

Nota ustala, że rząd Rzeszy ma przeprosić komisję kontrolną, przyczem warunki zostaną ustalone przez sama komisję. Ponadto nota dodaje, że rząd Rzeszy powinien ukarać sprawców powyższego zajścia.

W Poczdamie wykryto wielki skład broni.

Znaleziono 200 granatów i wiele amunicji.

BERLIN 2 XII (PAT). W Poczdamie wykryto wielki skład broni, w którym znajdowało się 200 granatów ręcznych i bardzo wiele amunicji.

Dorthen szefem rządu w republice nadreńskiej.

Koblencja, 2. 12. (Pat.) Rząd prowizoryczny republiki nadreńskiej przyjął dymisję Matthesa, mianując jednogłośnie Dorthena szefem rządu i min. spraw zagr., a Oelena wiceprezesem tego rządu.

Jednocześnie mianowano 12 innych członków rządu oraz postanowiono sobie obrać za siedzibę miasto Ems, wobec tego, że komisja międzysojusznicza zajmuje budynki publiczne w Koblencji.

Czas pracy w rolnictwie w Niemczech przedłużono o jedną godzinę

Wiedeń, 2. 12. (Pat.) „Neue Freie Presse“ donosi z Berlina: Ministrowi pracy Braunsowi udało się doprowadzić do przedłużenia czasu pracy w rolnictwie o jedną godzinę bez wywołania przykrych zatargów z robotnikami.

Konwencja czechosłowacko-włoska.

Praga, 2. 12. (Pat.) „Narodni Listy“ dowiaduje się, że przed paru dniami została podpisana w Rzymie konwencja pomiędzy Włochami a Czechosłowacją, zmierzająca do uniknięcia wszelkiego podwójnego opodatkowania oraz zapewniająca wzajemną pomoc w kwestjach finansowych.

Mussolini uznaje Sowiety wzamian za traktaty handlowe.

Wiedeń, 1. 12. (Pat.) Podczas wczorajszej dyskusji nad prowizorycznym traktatem handlowym włoskorosyjskim Mussolini złożył w Izbie następujące oświadczenie:

Jestem zdania, że dla dalszego rozwoju naszych stosunków z Rosją potrzebny jest ambasador, ze wszystkiemi prawami i obowiązkami, który wypełniłby swoje zadania daleko lepiej, niż zwykły handlowiec.

Rząd włoski gotów jest uznać sowiety, żąda jednak wzamian za to dobrego traktatu handlowego.

Nota Cziczerina do Watykanu.

Sowiety zaprzestaną prześladować katolików ale . . .

Moskwa, 1. 12. (Pat.) Cziczerin wystosował do Watykanu notę, w której podaje warunki, na jakich Rosja mogłaby zaniechać prześladowania katolików.

Nota domaga się uznania Rosji sowieckiej de jure.

Ustalenie liczby ofiar trzęsienia ziemi w Japonji.

Paryż, 1. 12. (Pat.) Według doniesienia z Tokio nastąpiło ogłoszenie liczby ofiar katastrofy trzęsienia ziemi. Ogólna liczba zabitych wynosi 99.375, z czego 68.250 przypada na Tokio, 29.238 na Jokohamę.

Liczba rannych wynosi 113-071, liczba zaginionych i przypuszczalnie zmarłych 42.890.

Giełda pieniężna

z dnia 3 grudnia

Złoty polski	535.000
Marka niemiecka	0,0[illegible]
Dolary Stanów Zjedn.	3.500.000
Franki francuskie	188.500
„ belgijskie	162.800
„ szwajcarskie	610.000
Funt szterling ang.	15.180.000
Liry włoskie	150.000
Guldeny holenderskie	1.325.000
Korony szweckie	916.000
Korony duńskie	629.000
Korony norweskie	524.000
Korony czeskie	100.000

Zbrodnia krakowska skonsolidowała lewicę.

Grudziądz, 3 grudnia.

Lewica utworzyła zwarty front antynarodowy.

Oto po onegdajszej secesji w Sejmie — o czem donosi „Głos Pomorski“ w telegramach — p. Barlicki (socjalista rzucił myśl urządzenia konferencji prezydjów wszystkich tych klubów, które opuściły salę obrad.

Istotnie odbyła się dwugodzinna konferencja prezydjów polskich klubów lewicy t. j.: Wyzwolenia, **N. P. R.** i **P. P. S.** wraz z klubami mniejszości narodowych t. j. **żydów, białorusinów, ukraińców i niemców.**

Obrady toczyły się w lokalu Wyzwolenia. Na początku narad pp. Barlicki i Thugutt oświadczyli, że wytworzona wczoraj sytuacja postawiła przed demokracją polską konieczność zajęcia stanowczego frontu wspólnego i dlatego nieodzownem jest obmyślenie sposobów **jednolitej taktyki.**

Wobec tego oświadczenia leaderów najpoważniejszych frakcji opozycyjnych polskich zaczęli się wypowiadać przewodniczący klubów mniejszości, których oświadczenia były niesłychanie charakterystyczne.

Białorusin Taraszkiewicz oświadczył, że kiedy lewica bliżej pozna Białorusinów, to dojdzie do przekonania, że razem będą mogli działać i dojść do porozumienia.

Leader koła żydowskiego p. Reich oświadczył, że żydzi zawsze ciążyli do lewicy (A jakże!!) ale nigdy z jej strony nie widzieli zachęty do współdziałania. (Jeszcze im mało czerwonej zachęty!!)

Niemiec Utta oświadczył, że w klubie niemieckim, ostatecznie zwycięży pogląd, że należy dążyć do **współdziałania z lewicą polską.**

W tym samym duchu złożył oświadczenie przewodniczący klubu ukraińskiego p. Podhorski.

Po tych oświadczeniach przewodniczący klubów ustalili, że w celu uzgodnienia wspólnej taktyki parlamentarnej będą się odbywały konferencje, a do zwoływania tych konferencji upoważniono prezesa klubu **P. P. S. p. Barlickiego.**

A zatem większość polska ma do czynienia **z obłędem** lewicy, niedwuznacznie godzącym w byt i autorytet państwa.

Oto rezultat wielkiej tragedji:

. . . Dnia 6 listopada 1923 na ulicach Krakowa pada 15 zabitych i 121 rannych oficerów i żołnierzy z 8-go pułku Ułanów, mordowanych w walce z góry przygotowanej, podstępnie, z za drzew, z okien, z dachów, po zdradliwem rozbrojeniu oddziału piechoty, a wszystko to dzieje się z wyzykaniem niesłychanej oględności wojska, które nie używa broni, a z hasłami buntu i przewrotu politycznego i wśród gruntownego zabierania się do opanowania władzy w mieście przez zbuntowanych.

Zbrodnia krakowska skonsolidowała wszystkich wrogów państwa w jeden obóz.

Ale z tym mniejszościowo-czerwonym obozem da sobie radę naród polski!

Liga Narodów jeszcze się nie rozleciała.

Rzym, 2. 12. (Pat.) Zapewczają tu pogłoskom jakoby Włochy, Hiszpanja oraz łacińskie republiki południowej Ameryki postanowiły wspólnie wystąpić z Ligi Narodów.

Venizelos redivivus.

Ateny, 2. 12. (Pat.) Nadszedł tutaj telegram od Venizelosa, który sprzeciwia się stawianiu jego kandydatury przy nowych wyborach. W kołach politycznych sądzą mimo to, że Venizelos da się **nakłonić do powrotu do kraju.**

Zbliżenia angielsko-francuskie.

Paryski „Temps“, który od pewnego już czasu lansuje nadanie nowych form współpracy francusko-angielskiej, powiada, że klauzula, zapewniająca Francji pomoc Anglji nad Renem jest zbędna wobec tego, że Francja Belgja, Polska, Czechosłowacja są jednakowo zainteresowane w tem, aby niedopuścić do rewanżu Niemiec.

Uważa jednak „Temps“ za niezbędne trzy układy francusko-angielskie: **obrony powietrznej, obrony dróg morskich oraz układ przemysłowo-handlowy**, przyczem ten ostatni zawarty zostałby z udziałem Belgji, **Polski** i Czechosłowacji.

Gdyby Anglja plan ten przyjęła, to **pokój Europy byłby na pół wieku zapewniony**, ale Anglja musiałaby się podzielić z Francją wpływami na naszej półkuli, tak jak w Waszyngtonie podzieliła się z Ameryką wpływami na tamtej półkuli.

Czy Anglja zechce, oto całe pytanie.

Jubileusz orędzia Monroego.

Grudziądz, 3 grudnia.

W niedzielę, dnia 2 grudnia upłynęło sto lat od wygłoszenia przez ówczesnego Prezydenta Stanów Zjednoczonych, Monroego, słynnej doktryny, która zwyczajnie streszcza się w haśle: **„Ameryka dla Amerykanów.“**

Nie wiemy, czy Ameryka obchodziła uroczyście tę rocznicę, w każdym razie orędzie prezydenta Monroego, który zasadę postawił, jest doniosłym faktem dziejowym.

A więc orędzie Monroego było wielkim faktem dziejowym, a dla każdego, kto nie zamyka oczu na wartości ekonomiczne i moralne Ameryki, kto żywi wdzięczność dla niej za jej działalność polityczną, stulecie jego jest datą, która zasługuje na uświetnienie nietylko na gruncie amerykańskim.

Gdyby go nie było, kontynent amerykański stałby się **źródłem powiększenia potęgi zaborczych państw europejskich, wzmacniałby ich hegemonię w Europie i byłby uczynił położenie narodów europejskich, czekających wyzwolenia, poprostu beznadziejnem.**

Polska, chcąc się całkowicie uniezależnić gospodarczo i politycznie od pijawek mniejszościowych winna dawno wywiesić hasło Monroego: **Polska dla Polski!**

Dla Rupprechta nie wybiła jeszcze ostatnia godzina

Grudziądz, 3 grudnia.

Rząd bawarski — jak wiadomo — widział się zmuszonym zaprzeczyć oficjalnie pogłoskom **o wskrzeszeniu monarchji**, jakie podobno miało nastąpić w najbliższym czasie.

Lecz to rządowe d e m e n t i nie znajduje wiary wśród ogółu, który wskazuje na to, że kilka dni przed zamachem stanu Hittlera publikowano podobne zaprzeczenia, a następnie zaprzeczano wieściom o przybyciu kapitana Erhardt'a w chwili, gdy przemawiał on już publicznie na wiecu.

Jednakże w pewnych sferach uchodzi za rzecz pewną, że książe Rupprecht sądzi, iż **nie wybiła jeszcze godzina stosowna do objęcia tronu.**

Poplecznicy jego wywierają nań nacisk, by zdobył się na krok stanowczy, przewidując, że różne frakcje polityczne złączyłyby się pod jego rządami.

Dążą oni w pierwszym rzędzie do zamianowania następcy pana v. **Kahr'a, a idealnego następcę** widzą w osobie **księcia Rupprechta.**

Nikt wszakże nie umie powiedzieć, jak Bawarja mogłaby przywrócić rządy monarchiczne bez pewności, że Francja zachowa się wobec tego conajmniej z życzliwą neutralnością.

Nie jest to może wykluczonem: gdyby Bawarja udzieliła Francji jasno określonych gwarancyj, mogłaby uzyskać **aprobatę na wprowadzenie ks. Rupprechta do pałacu królewskiego.**

Nie wchodząc w szczegóły, stwierdzić można, że kwestja odroczenia monarchji jest przedmiotem obrad w kołach wpływających na bieg polityki.

Z dnia.

Oddziałowi Krakowskiemu Związku Legjonistów w odpowiedzi.

Na łamach krakowskiego „Głosu Narodu“ pojawiła się enuncjacja wybitnego dramaturga K. H. Rostworwskiego, opublikowana w formie odpowiedzi na znane zarzuty Związku Legjonistów w Krakowie. Odpowiedź tę podajemy poniżej. Red.

Piszecie Panowie:

Rzucono oskarżenie. Jakie?? Potwornością straszne! „Krwi bratniej winni Legjoniści i ich wódz Piłsudski!

Odpowiadam:

Tak jest, rzucono je nie tylko ustnie, ale i na łamach „Naprzodu“, wiążąc imię Waszego Wodza, więc i Wasze z krwawym dniem 6-go listopada.

Piszecie Panowie

Czyż ucho się nie myli?

Odpowiadam:

Tak! — myli się najzupełniej, o ile oskarżenia tego dosłuchało się w moim liście.

Piszecie Panowie:

Czyż Wam nie wstyd? (mnie i rotmistrzowi Pusłowskiemu).

Odpowiadam za siebie:

Nie! — Wstyd mi tylko, żeście Panowie od pierwszej chwili nie stanęli w obronie czci p. marszałka, żeście przez trzy tygodnie milczeli i przez trzy tygodnie pozwolili używać imienia Józefa Piłsudskiego do rewolucyjnych celów.

Piszecie Panowie:

Protestujemy przeciw wszelkim insynuacjom miotanym na naszego wodza.

Odpowiadam:

Tylko tego protestu żądałem, zdając sobie jasno sprawę z jego bezwzględnej konieczności.

O ile w liście moim do p. marszałka znajduje się oskarżenie albo cień walki partyjnej, upraszam o publiczne przytoczenie odnośnych ustępów. O ile list mój wywołał protest Panów, zwrócony nie w moją stronę, ale w stronę całego społeczeństwa, spełnił swoje zadanie.

Z poważaniem

K. H. Rostworowski.

„Batko“ ataman Machno przed sądem.

Wyrok uniewinniający.

Skład sądu.

Przewodniczy sprawie sędzia Grzybowski, oskarża pprok. Wasserborg, bronią „machnowców“ adw. Paschalski, Rudziński i Strzałkowski. Są wezwanani eksperci.

Po ogłoszeniu aktu oskarżenia, podsądni oświadczyli, że nie przyznają się do winy.

Co się tyczy zarzucanych mu knowań z Sowietami to przeczą one całej dotychczasowej działalności oskarżonego, który czuje zawsze wstręt i nienawiść do bolszewików i wtedy, gdy stał na czele kilkudziesięcznotysięcznej armji z pogardą odrzucił propozycję Sowietów uderzenia na tyły polskie.

Sąd bada świadków.

Przedtem sąd odczytuje przez tłómacza notę ukraińską, która domaga się od rządu polskiego

wydania Machny

sądom ukraińskim, za przestępstwa kryminalne. —

Rząd polski odmówił temu żądaniu. —

Zeznaje świadek Krasnowolski, były szofer automobusowy w Bukareszcie. Świadek opowiada, jak w Bukareszcie Machno wynajął autobus z kilkoma ludźmi i kazał jechać świadkowi w nieznanym kierunku póki starczy benzyny. — Później uzbrojeni ci ludzie na czele z Machną udali się pieszo do pobliskiej wsi

zabrali podwody

i zmuszając świadka rewolwerami do towarzyszenia im wpodróży, skierowail się w nieznaną świadkowi stronę.

Po aresztowaniu ich przez policję rumuńską i po ucieczce z więzienia dostaliśmy się — opowiada świadek — do Polski i tu byliśmy aresztowani przez policję i odstawieni do obozu jeńców w Strzałkowie.

Następnie świadek opowiada o swej ucieczce z obozu jeńców, pertraktacjach z Misją ukraińską w Warszawie z polecenia Machny, później o tem, jak świadek wyznał wszystko policji polskiej i jak z polecenia jej, nie wychodząc ze swej roli pośredniczył przy przesyłaniu szyfrowanych listów Machny do Poselstwa ukraińskiego które jednak nie dało żadnej odpowiedzi, żądając by listy były pisane w sposób zwykły i podpisane przez Machnę.

Wobec tego Machno napisał w sposób żądany, dając mi jednocześnie pełnomocnictwo piśmienne do utrzymywania kontaktu z Sowietami.

Po przesłuchaniu świadków w drugim dniu procesu nastąpiły przemówienia prokuratora i obrońców.

W ostatnim słowie Machno powiedział na swoją obronę zaledwie kilka słów: „11 kwietnia 1922 r.

przeszedłem granicę

Polski, spodziewając się znaleźć gościnność u bratniego słowiańskiego narodu, jednak tutaj stał się wielki historyczny błąd, dzięki któremu znalazłem się na ławie oskarżonych.

Jestem przekonany, że błąd będzie naprawiony.“

O godz. 10 m. 20 sąd **ogłosił wyrok uniewinniający**, co było niespodzianką dla wszystkich. —

Machno nie posiadał się z radości i serdęczenie ściskał ręce obrońców. —

Otwarcie wystawy sztuki japońskiej w Poznaniu.

Poznań, 2. 12. (Pat.) Dziś rano o godz. 12 wojewoda poznański dokonał uroczystego otwarcia wystawy sztuki japońskiej, urządzonej w salach gmachu Muzeum Wielkopolskiego w obecności japońskiego ministra pełnomocnego w Polsce p. S a s a k i.

Wieczorem poseł japoński był obecny w Colegium minus na pokazie obrazów świetlnych, ilustrujących życie i pejzaż japoński. Publiczność poznańska przyjmowała **owacyjnie przedstawiciela sprzymierzonego** i zaprzyjaźnionego braterskiego narodu japońskiego.

Manifestacyjny pogrzeb śp. rotmistrza Łukasiewicza

(T e l e g r a m „G ł o s u P o m o r s k i e g o.“)

Kraków, 2 grudnia.

Odbył się tu pogrzeb śp. rotmistrza **Łukasiewicza**, który umarł **wskutek ran, odniesionych w czasie napadu bojówek P. P. S. na armję polską.**

Pogrzeb przemienił się w **wielką manifestację.** Nad grobem przemawiali ppułk. Dziewanowski i mjr. Jakubowski.

W szpitalu pozostaje jeszcze 4 oficerów i 18 ułanów rannych. Najpoważniej przedstawia się stan ppułk. Bzowskiego, którego rana wywołała niebezpieczne komplikacje. Wskutek zakażenia musiał się on poddać **powtórnej operacji.**

Trzeba pamiętać, że kula dum-dum wyrwała mu mięso z nogi.

Co do aresztowanych oficerów b. legjonistów, to okazuje się, że przebywają oni w areszcie śledczym za zgodą właściwego dowództwa. Aresztowanie ich oparte jest o wysoki autorytet sądu.

List z Górnego Śląska.

Ciężki przemysł na Śląsku przechodzi kryzys.

(Od naszego korespondenta śląskiego.)

Katowice, 28 listopada.

Ciężki przemysł śląski nagle znalazł się w trudnem położeniu, skarży się na ciężkie warunki egzystencji.

Minęły dlań tłuste czasy, gdzie dzięki waloryzacji swych produktów, — sprzedawaniu ich zagranicą za dobrą walutę, zbijał krocie miljonów na krwawicy robotników, którym płacił w zdeprecjonowanej walucie polskiej.

Obecnie mścić się to poczyna, gdyż wostatnich czasach i robotnicy

waloryzować chcą swoją pracę,

jak zresztą od wielu miesięcy czyni to już cały handel i przemysł w Polsce, który dostosowuje ceny swoje do cen rynku światowego, albo — inaczej mówiąc, stosuje je do skali zwyżki dolarowej.

Gdyby przemysł śląski zamiast oglądać się za zagranicą i chwilowymi choć wielkimi zyskami, był się starał o rynek zbytu przedewszystkiem w kraju, w Polsce, byłby uniknął obecnego przesilenia.

Drogę do Polski znajdywał tylko w wypadkach, gdy chodziło mu o uzyskanie kredytów wielomiljardowych, które spłacał później z miesięcznemi lub kwartalnemi przerwami w walucie polskiej, w międzyczasie znowu mocno obniżonej, a więc z wielką stratą dla skarbu Państwa.

Dzisiaj, gdy przemysł śląski

znalazł się wtrudnem położeniu, gdy minęły dlań czasy lukratywnej konjunktury i z nowa musi zdobywać warunki egzystencji, znowu dopomóc ma rząd, dopomóc ma naród. I niestety — dopomóc będzie musiał.

Każdy robotnik, a z nim cały naród, jest przecież związany z losem wielkiego przemysłu. Jeśli przemysł posiada dobre warunki bytu, to i robotnik może całkiem słusznie domagać się lepszej płacy. Byleby tylko nowa pomoc udzieliła się znowu nie jedynie tylko wielkiemu przemysłowi jako takiemu, ale przezeń wyszła na korzyść **całemu Państwu i Narodowi!...**

* * *

Helsingfors, 2. 12. (Pat.) **Fiński bank państwowy podniósł stopę dyskontową o 2 proc. Tym sposobem najniższa stopa dyskontowa przyjęta przez fiński bank państwowy wynosić będzie 10 proc.**

* * *

Rzym, 2. 12. (Pat.) Poseł Zaleski wydał **wczoraj** obiad na cześć nowo mianowanego posła włoskiego w Polsce, Maioni. Poseł Maioni był dotychczas posłem w Helsingforsie.

Po zamknięciu kroniki.

—** **Echa zgonu śp. Wł. Jurka.** W podziękowaniu wszystkim, którzy przy eksporcie zwłok i pogrzebie mojego męża śp. Władysława Jurka darzyli mię współczuciem, radą i pomocą, przeoczono podziękowanie dla **WPana generała Ładosia.** Pogrążona w ciężkim smutku i straciwszy zupełnie głowę, nie spostrzegłam zaraz tej pomyłki. WPanu gnerałowi Ładosiowi dziękuję więc z tego miejsca jaknajserdeczniej i z głębi serca za okazane nam współczucie i poparcie, które zarówno mnie jak i córce w dozgonnej pozostaną pamięci. **Jurkowa z córką.**

—** **Sprawa obliczenia cen za prąd elektryczny.** Otrzymujemy następujące sprostowanie: Do ogłoszenia naszego, dotyczącego ceny prądu z dnia 29 listopada rb. wkradła się pomyłka o tyle, że ceny za prąd i wodę rozumie się **nie na podstawie miernika złotego** — jak mylnie podaliśmy — lecz na **podstawie ceny za węgiel.** Zmiana ceny za węgiel, powoduje zmianę ceny za prąd. Miejskie Tramwaje, Elektrownia i Wodociągi.

—** **Baczność.** Do wszystkich mieszkańców miasta Grudziądza, którzy nie są zrzeszeni w żadnej organizacji, dotychczas nie ujęci są w spisach celem otrzymania cukru z przydziału przeznaczonego dla miasta Grudziądza! Takowi winni się zgłosić w biurze naszym przy ulicy Mickiewicza 9. Godziny urzędowania od 9—1 dopołudnia o od 3—6 popoł. Należy przynieść ze sobą dokumenty udawadniające ilość członków rodziny.

Powyższe nie dotyczy członków naszej spółdzielni.

Z upoważnienia Magistratu: „Z g o d a“, Spółdzielnia Spożywców.

—** **Nieszczęśliwy wypadek.** Sobotniego wieczoru zaszedł nieszczęśliwy, w skutkach straszny wypadek, którego ofiarą padł policjant Szamborski; siedział on z kolegą przy stole, ostatni manipulował około rewolweru, którego mechanizm był popsuty. Nagle padł strzał, który ugodził Sz. w nogę. Trafiony przeraził się, nastąpił udar serca, a przywołany lekarz stwierdził zgon. Nieszczęśliwy pozostawia żonę i 4 dzieci.

Na marginesie.

„Chwalić Boga, że nie Czerwony sztandar“

„Myśl Narodowa“ przypomina w ostatnim numerze aferę p. M a r k o w e j, która choć zdyskwalifikowana przez wydział lekarski, wbrew jego opinji **otrzymała nominację na prof. Szkoły Położniczej.**

W sprawie tej pisze p. Nowaczyński:

Wzrost drożyzny za miesiąc listopad wynosi 122,14%.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Poznań, 3 grudnia.

Według obliczeń Wojew. Komisji do badania zmian kosztów utrzymania rodzin pracowniczych **koszty utrzymania wzrosły w drugiej połowie listopada br. w stosunku do pierwszej połowy tegoż miesiąca o 46,36 proc.**

Wzrost drożyzny w całym miesiącu listopadzie w stosunku do poprzedniego miesiąca wynosił według obliczeń Urzędu Statystycznego przy Magistracie miasta Poznania o **122,14 procent.**

Obława na żydowskich czarnogiełdziarzy we Lwowie.

Aresztowanie kilkudziesięciu żydów. „Bandyci — rabusie"! Spadek dolara Panika na giełdzie.

(Telegram „Głosu Pomorskiego.")

Lwów, 2 grudnia.

W dniu wczorajszym nieustający w swej pracy oddział lotny policji **dokonał obławy na żydowskich czarnogiełdziarzy we Lwowie.** Przytrzymano **kilkudziesięciu żydów,** których za tamowanie komunikacji **ukarano aresztem lub grzywną.**

Aresztowano przytem **dwóch żydziaków,** którzy w chwili, gdy policja kwestjonowała u nich waluty krzyczeli do komisarza i policji „bandyci", „rabusie". Zostali oni osądzeni w aresztach policyjnych.

Na czarnej giełdzie wybuchła **szalona panika.** Dolar gwałtownie począł spadać o pareset punktów odrazu, tak że wieczorem spadł on z **4 miljon. mkp. na 2.600.000.** Równocześnie w dniu wczorajszym Polska Państwowa Kasa Pożyczkowa przestała zakupywać dolary i inne obce waluty. Odtąd P. K. K. P. więcej walut kupować **nie będzie.**

Wieści o tem, oraz wiadomość, że do skarbu państwa wpłynęły olbrzymie ilości walut zagranicznych z zagranicy, **oraz że więcej nie będzie urzędowego skupu walut istną orgję przerażenia na giełdzie.** Czarnogiełdziarze w popłochu poczęli **pozbywać się obcych walut, tracąc przy tych transakcjach olbrzymie majątki.**

„Wydział lekarski dwa razy odrzucał, lekarze od św. Łazarza wysłali protestujący memorjał. Nic nie pomogło. Gen.-premjer Sikorski podpisał, p. Chodźko również z żydami **skrewniaczały** profesorował. Działały więc potężne **protekcje.** I doktór Ada ze Sarnów Markowa została, pomimo, że w sferach lekarskich znany był wypadek, w którym pod jej kierownictwem chorej ofierze wszyto pono przy operacji „chustkę". Chwalić Boga, że nie Czerwony sztandar...

Co tam słychać z doktorem Adą Marek z pokolenia Sarna?

Jest na klinice czy jej niema?

Wszywają pod jej okiem chustki położnicom, czy nie?

A Wydział lekarski na uniwersytecie krakowskim istnieje jeszcze? czy też rozpędzony podczas rabacji z 6 listopada za to, że Ady ze Sarnów Markowej nie uznał i wyrżnięty w pień?"

* * *

Dodać należy, że nominację swą zawdzięcza p. Markowa wyłacznie zabiegom swego **męża posła Marka i innych socjalistów.**

Zapytać się godzi Ministra Zdrowia Publicznego, jak długo tolerować będzie jeszcze tę nieukwalifikowaną osobę w Szkole Położnych?

Przegląd dokumentów małżeńskich.

Wskutek działań wojennych, kontrola papierów osobistych była często wręcz uniemożliwiona, z tego skorzystało wiele osób, aby wstąpić bezprawnie powtórnie w związki małżeńskie. Wobec tego w najbliższym czasie zamierzone jest przeprowadzenie przeglądu dokumentów, stwierdzających legalność związków małżeńskich, zawartych w ostatnich 6 latach.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Wtorek Barbary Wschód słoń. 7.53 zachód 3.46. Wschód księżyca 2.31 zachód 2.7.

Ukraińcy w służbie Berlina.

Ukraińskie poczynania w Gdańsku przeciwko Polsce.

Z Gdańska donoszą: Ukraińscy studenci rozpoczęli zaciekłą kampanię z Polską. Wydali oni odezwę, w której czytamy między innemi:

> „Ramię przy ramieniu niemiecka mniejszość w Polsce z narodem ukraińskim walczą o swoje prawa. Inteligencja ukraińska przebywa obecnie przeważnie zagranicą, a głównie w Niemczech. Jest ona świadoma swych wielkich zadań, które polegają na samoobronie przed wynarodowieniem".

Ukraińskie korporacje studenckie zorganizowały **wiec akademicki w Gdańsku,** na którem zastanowiono się nad metodami walki przy ratowaniu „ukraińskiej mowy" w Polsce.

Sympatje polsko-włoskie.

Włoska wycieczka przemysłowo-handlowa przybędzie w styczniu do Polski.

Koło dla studjów ekonomicznych w Trjeście zapowiada zbiorową wycieczkę do Polski. Wezmą w niej udział: izba handlowa, uniwersytet handlowy, największe towarzystwa żeglugowe, ekspedecyjne, asekuracyjne itp. Wycieczka ma wyjechać z Trjestu około 6 stycznia 1924 r. i zamierza zwiedzić Kraków, Warszawę, Łódź, Katowice i Borysław. Celem wycieczki są praktyczne zamierzenia handlowe i gospodarcze.

—** **Teatr Miejski.** Dziś przedstawienia niema. We wtorek przedstawienie zniżkowe sielankowej komedji „Piosnki żołnierskie" Bunikiewicza. Bony ważne.

W środę przedstawienie popularne świetnego wodewilu „Gałganduch" czyli „Trójki hultajskiej".

W czwartek poraz pierwszy na naszej scenie „Żabusia", utwór G. Zapolskiej z p. Kostecką w roli tytułowej.

Sprzedaż biletów **czynna w Domu tow.** u p. Korzeniewskiego. Od godz. 6 codziennie przy kasie teatralnej.

—** **Koncert prof. Łukasiewicza i p. Marry de Derrs.** W auli gimnazjum żeńskiego nieodwołalnie we wtorek 4 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się wielki koncert fortepianowy wybitnego polskiego pianisty prof Łukasiewicza i p. Marry de Derrs, cenionej śpiewaczki oper zagranicznych. O powyższych nazwiskach krytyka wyraża się z całem uznaniem. — Należy tedy przypuszczać, że cała kulturalna publiczność naszego miasta pospieszy na koncert. Bilety w przedsprzedaży w Domu Towarowym p. Korzeniewskiego (Rynek), a w dzień koncertu od godz. 6 przy kasie. Dla wszystkich uczniów szkół średnich i członków Tow. śpiewaczych zniżka 20 proc. po wylegitymowaniu się.

—** **Uroczystość poświęcenia Bibljoteki kolejowej w Grudziądzu** odbyła się w dniu wczorajszym, o czem bliższe szczegóły podamy w następnym numerze „Głosu".

—** **Czarna kawa na Czerwony Krzyż.** Dnia 4 b. m. t. j. w czwartek odbędzie się w Wielkopolance „czarna kawa" na Gwiazdkę dla Żołnierza, którą urządza Czerwony Krzyż. „Czarna kawa" będzie uromaicona produkcjami artystycznemi. Łaskawy współudział przyobiecali Artyści Teatru. Początek o 5-tej popołudniu. Zarząd Czerwonego Krzyża poleca dzień jutrzejszy wszystkim mieszkańcom Grudziądza, którzy zawsze spieszą chętnie tam, gdzie idzie o cel szlachetny.

—** **Wykład ks. dyr. Pelki,** deklamacje i t. p. odbędą się na zebraniu Tow. Czytelni dla Kobiet dziś w poniedziałek dnia 3 bm. o godz. 7½ wieczorem w sali Gimnazjum mat.-przyrodn. przy ul. Sienkiewicza.

—** **Rozdział cukru.** Z Magistratu komunikują nam: Wzywa się wszystkie przedsiębiorstwa i urzędy, które odebrały już **wezwanie** do zapłaty cukru do natychmiastowego uiszczenia należytości. Cenę cukru podwyższono o 10.000 mk. na funcie, tak że obecnie wynosi mk. 125.000 za funt. Cukier będzie wtym tygodniu podzielony, a kto należytości w **ciągu 3 dni** nie zapłaci, traci prawo do cukru.

—** **Nowa fala drożyzny.** Chleb kosztuje już 140 000 mk, jedna bułka 9 000 mk.

Na sobotnim targu sprzedawano masło po 900 000 mk., jaja również po 900 000 mk. za mendel. Mięso było w cenie po 260 000 mk. za wieprzowe, 220 000 mk. wołowe, słonina 360 000 mk, smalec 500 000 mk. kiełbasy od 280—400 000 marek.

—** **Z kroniki policyjnej.** W dalszym pościgu za czarnogiełdziarzami, aresztowała policja J. L. i D. W. z Grudziądza pod zarzutem handlu obcemi walutami.

W tych dniach doniesiono policji o systematycznej kradzieży węgla i koksu na szkodę p. Wiktora Szulca, kupca z ul. Toruńskiej. Szkody wynoszą dotąd około 15 miljonów.

Uczniowi szkolnemu J. Majewskiemu z ul. Groblowej 19 skradziono palto zimowe wartości 70 miljonów mk.

—** **Kradzieże.** W tych dniach okradziono St. Kempińską służącą z Hotelu Warszawskiego z bielizny, p. Ryszardowi Templinowi (ul. Pańska 11) zabrali złodzieje 4 koguty i 1 kurę, zaś z mieszkania p. B. Stippela (ul. Kościelna) wynieśli złodzieje pierzynę i koc zimowy.

Złodzieje nie pogardzili i żywnością, gdyż ze strychu p. W. Penke, garncarza skradli przez włamanie się 40 funtów mąki, 100 f. grochu i 50 f. pszenicy. W końcu zabrano p. E. Glyda (koszary T. Kościuszki) damski zegarek pozłacany z łańcuszkiem.

*

Wszyscy poszkodowani od złodzieji zechcą się zgłosić na Policji śledczej (ul. Kościelna 15) celem rozpoznania i ewent. odebrania skradzionych rzeczy.

—** **Nowym transportem przemytników** pochlubić się **może nasza** policja śledcza. W dniu dzisiejszym ujęto bowiem około 40 nowych przemytników żywności i skonfiskowano 9 centnarów masła, prócz olbrzymiej ilości innych artykułów.

—** **Na Kuchnię ludową** złożyli pp. Hernes Fabian 1.000.000, Szydłowski Jakób 1.000.000 mk.

—** **Na odbudowę Teatru,** Urząd skarbowy akcyz i monopolów panstwowych złożył 300.000 marek.

Ruch towarzystw.

—** **Wieczór Św. Mikołaja** zapowiedziany przez Zarząd Koła Przyjaciół Harcerzy odbędzie się w środę dnia 5 b. m. o godz. 4-ej po poł. w sali Hotelu Warszawskiego. Pakieciki przeznaczone do rozdania na sali przez aniołków, będą odbierały panie komitetowe w dzień Św. Mikołaja od godz. 10 rano aż do rozpoczęcia wieczoru na I p. Hotelu Warszawskiego. Cena biletów tak dla dorosłych jak i dzieci 50.000 mk.

—** **Walne Zebranie Tow. Upiększenia Miasta** oraz rozdawanie dyplomów i nagród za upiększenie balkonów odbędzie się w środę dnia 5 b. m. o godz. 7½ w ratuszu I pokój 19, na które się wszystkich członków uprzejmie zaprasza.

Zarząd.

Z Pomorza.

—** **TORUŃ. (Rewizja w lożach masońskich.)** Onegdaj policja przeprowadziła rewizję w lokalu lóż masońskich „Vodwells" i „Bienenkorb" przy ul. Chełmińskiej i przy ulicy Łaziennej. Oddział agentów pod dowództwem komisarzy zwiedził lokale te, gdzie miał możność oglądania „dziwów masońskich" w postaci czarnych kaplic, kilku trumien, trupich czaszek, rozmaitych szat rytualnych itp. Rewizja wykazała b. duży materjał świadczący o rozwoju lóż masońskich w Polsce będących w łączności tych lóż z zagranicą i wiele innego materjału, z którego wynika antypaństwowy charakter tychże lóż. Kiedy szereg obywateli i urzędników niema dachu nad głową, tajne spelunki czarnych mafji utrzymują najładniejsze lokale w śródmieściu dla swych celów.

(Dalsze aresztowania w sprawie lichwy.) Pod zarzutem kalkulowania nadmiernych cen na zarządzenie prokuratorji przyaresztowano znowu kilku dalszych kupców toruńskich. Po przesłuchaniu i dokonaniu rewizji umieszczeni **zostali w** więzieniu śledczym.

—** **ZBLEWO. (Śmierć pod lodem.)** Utopiły się w Zblewie dwie dziewczynki wieku 7 i 9 lat z Kalisk. Obydwie weszły na zbyt kruchy lód, który ciężaru nie utrzymał i pod niemi się złamał. Dopiero gdy wieczorem nie wróciły do domu, zabrali się rodzice do szukania ich. Znaleziono je na dnie stawu.

—*. **TUCHOLA. (Defraudacje w lasach państwowych.)** Wskutek doniesień ze strony urzędników leśnych nadleśnictwa Gołąbek, władze sądowe wdrożywszy dochodzenia wykryły znaczne sprzeniewierzenia drzewa z lasów państwowych za kwotę przekraczającą 8 miliardów i to przez nadleśniczego Koszulę. Dalsze śledztwo trwa.

(Oszczędność w gospodarce państwowej.) Oszczędność w gospodarce państwowej zmusza władze do sprzedania koni żandarmerji, która obecnie swych urzędników wyposaży w rowery.

—** **Skarszewy. (Spryt przemytników tytuniowych.)** W ubiegłym tygodniu urzędnicy celni w pociągu osobowym pomiędzy Skarszewami a Starogardem wykryli 10 000 sztuk papierosów niemieckich sprytnie ukrytych w dwóch workach żyta.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odowiedzialny Ludwik Łydko.

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.

Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretarz miejski Damazy Raszkowski w Grudziądzu.

Rozporządzenie policyjne.

Na mocy ustawy z dnia 23. IV. 1920 r. art 7 i rozp. p. Wojewody Pomorskiego z dnia 2. XII. r. b. zakazuje się niniejszem od dnia dzisiejszego aż do 7. XII. r. b. włącznie sprzedawanie i podawanie napoji alkoholowych.

Niezastosowujący się do powyższego rozporządzenia karani będą w myśl wspomnianej wyżej ustawy.

Grudziądz, dnia 3 grudnia 1923 r.

Miejski Urząd Policyjny,
(—) Włodek.

OBWIESZCZENIE.

Uchwałami Korporacji Miejskich miasta Grudziądza z dnia 21. XI. i 26. XI. 1923 roku postanowiono pobierać:

Na pokrycie kosztów za kanalizację, wywóz śmieci i czyszczenie ulic na czwarty kwartał br. dodatkowo opłaty według poniżej podanych stawek:

a) 540.000% dodatku do podatku budynkowego na utrzymanie sieci kanalizacyjnej.
b) 54.000% dodatku do podatku budynkowego na utrzym. ścieków wody deszczow.
c) 540.000% dodatku do podatku budynkowego za wywóz śmieci.
d) 520.000% dodatku do podatku budynkowego za czyszczenie ulic.

Równocześnie zwraca się uwagę, iż w myśl ustawy o ochronie lokatorów z d. 18. XII. 1920 r. winni lokatorzy uiścić opłatę za kanalizację, wywóz śmieci i czyszczenie ulic wraz z komornem, właścicielowi nieruchomości.

Grudziądz, dnia 30 listopada 1923 r.

Magistrat m. Grudziądza. Urząd-Podatkowy.
7329 (—) Lipowski.

Oświadczenie.

Wobec bezpodstawnych wycieczek osobistych skierowanych przeciw Dyrektorowi Kasy p. Dr. Stanisławowi Rudkowskiemu na zebraniu w Hotelu Warszawskim dnia 29 ub. m. Zarząd Kasy Chorych m. Grudziądza wyraża Mu publicznie pełne uznanie za jego uczciwą i dodatnią w wynikach pracą dla dobra członków i kasy.

Zarząd: [7326
(—) Poseł Krzywiński, (—) Nowak, (—) Heinke, (—) Kurzyński, (—) Łakiński, (—) Stubldreer, (—) Koesling, (—) Wielgosz, (—) Pautczak.